

Bjørn Ole Hovda, *The Controversy over the Lord's Supper in Danzig 1561–1567. Presence and Practice – Theology and Confessional Policy*, Göttingen 2017 [2018], Vandenhoeck & Ruprecht (Refo500 Academic Studies, t. 39), ss. 317

Monografia Bjørna Olego Hovdy poświęcona jest teologicznej kontrowersji, która w 1561 r. wybuchła między dwoma gdańskimi pastorami Veitem Neuberem i Eberhardem Sperberem. Punktem wyjścia sporu wokół wykładni sakramentu Eucharystii była sprawa resztek komunikantów pozostających po uczcie eucharystycznej (*reliquia sacramenti*). Sperber, usunięty wcześniej z Królewca, twierdził, że należy traktować je jak sakrament. Neuber uważał natomiast, że po uczcie eucharystycznej są one ponownie zwykłym chlebem i winem. Obaj pastory zostali w sierpniu przesłuchani przed radą miejską, a w październiku przedstawili władzom miasta wyznania wiary. W obliczu niemożliwości osiągnięcia porozumienia rada miejska ogłosiła „Notel”, czyli własną wykładnię obowiązującej nauki. Poczynania rady wywołały reakcję teologów w innych miastach Prus Królewskich oraz w Rzeszy. Sam spór wpisał dzieje reformacji gdańskiej w wielkie kontrowersje luteranizmu XVI w., ale i decyzja rady miejskiej była niezwykle doniosłym krokiem – jedną z pierwszych publicznych regulacji dotyczących wyznań protestanckich ogłoszoną na ziemiach polskich.

Publikacja duńskiego teologa jest nieco zmienioną wersją doktoratu obronionego w 2014 r. na Uniwersytecie w Oslo. Podstawą źródłową rozprawy są druki polemiczne opublikowane w latach 1561–1567 w związku z kontrowersją – w dziełach tych, zwłaszcza wydanym w Toruniu w 1567 r. traktacie Benedykta Morgensterna, znaleźć można treść przygotowanych początkowo w formie rękopiśmiennej wyznań wiary.

Ślady akademickiego kontekstu powstania pracy można dostrzec w jej niezwykle złożonej konstrukcji: monografia składa się z sześciu rozdziałów, z których każdy podzielono na kilka podrozdziałów, a te zaś na jeszcze mniejsze fragmenty. We wstępnym rozdziale Autor przedstawił krótko przedmiot sporu, źródła oraz kontekst eklezjologiczny i historyczny. W drugim poddał szczegółowej analizie najważniejsze dokumenty związane z kontrowersją: konfesje Neubera i Sperbera, „Notel” rady miejskiej, opinię Uniwersytetu w Wittenberdze, traktat superintendenta Wismaru Johanna Wiganda oraz polemiki wymierzone w „Notel”. W trzecim rozdziale umieścił spór na szerszym tle teologicznym, politycznym i społecznym, w czwartym postawił pytanie o znaczenie kontrowersji dla rozwoju doktryny luteranckiej, a w piątym przedstawił generalne wnioski. Ostatni, szósty rozdział zatytułowany jest „Ekskurs” i wprowadza czytelnika w kontekst podobnych kontrowersji sakramentalnych, które rozgrywały się w Kościele anglikańskim. Poza podobieństwem nic jej jednak nie łączy z wywodami dotyczącymi Gdańska.

Najmocniejszą stroną pracy jest staranna teologiczna analiza druków oraz umieszczenie jej wyników w kontekście debat toczonych w Rzeszy. Źródło kontrowersji tkwiło bowiem wedle Autora w różnym ujęciu sakramentu Eucharystii przez Marcina Lutra i Filipa Melanchtona. Wedle Lutra realna obecność prawdziwych ciała i krwi Chrystusa w sakramencie była ściśle związana z tajemnicą wcielenia. Melanchton natomiast w różnych wersjach Konfesji augsburskiej ujął tę kwestię znacznie oględniej, wyjaśniając obecność Chrystusa w Eucharystii wyłącznie przysłówkiem *vere* (1530) lub zwrotem *vere exhibeantur* (1540). Pozostając wierny realnej i cielesnej obecności Chrystusa w sakramencie, Melanchton łączył ją nie z wcieleniem, lecz z boską wszechmocą (*multivolipraesentia*). Dlatego wielu kontynuatorów myśli Lutra – jak Johannes Brenz i Martin Chemnitz – posługiwało się chacedońską formułą *communicatio idiomatum*, twierdząc, że dzięki wymianie przymiotów między dwiema naturami Chrystusa także ludzka natura może uzyskać boską własność wszechobecności (*ubique*). Kontynuatorzy tradycji Melanchtona zbliżali się natomiast do tradycji reformowanej, chętniej ujmując *communicatio idiomatum* wyłącznie jako sposób metaforycznego wyrażania się o Bogu (*verbaliter*). Obaj teologowie odrzucali rzecz jasna katolicką transsubstancjację, ale różnili się w sprawie statusu komunikantów *extra usum*. Melanchton i jego zwolennicy (zwani często w nauce filipistami, choć już wielokrotnie zwracano uwagę na nieprecyzyjność tego określenia) byli przeciwni zarówno podniesieniu hostii i kielicha podczas nabożeństwa, jak i kultowi sakramentów. Sam Luter zajmował w tej kwestii stanowisko znacznie bliższe katolicyzmowi, dopuszczając zarówno elewację, jak i adorację podczas nabożeństwa, a sam termin *actio sacramentalis* rozumiejąc bardzo szeroko. Dobrze obrazuje to często przytaczana – także przez Autora na s. 43 – scena z 1542 r., gdy Luter i Jan Bugenhagen rzucili się, aby zliżać rozlane podczas nabożeństwa wino. Jak jednak słusznie konkluduje Autor, w drugiej połowie XVI w. spectrum poglądów luterańskich wychodziło poza dychotomiczny podział na kontynuatorów nauki Lutra (tzw. gnezjoluterańców) i Melanchtona (tzw. filipistów) (s. 52–54). Skala poglądów rozciągała się od odrzucenia realnej obecności cielesności Chrystusa w Eucharystii, czyli zbliżenia się do kalwinizmu (tzw. kryptokalwiniści Caspar Peucer i Christoph Pezel), przez unikanie kwestii chrystologicznych w wykładzie sakramentu czy zaakceptowanie cesarskiego Interim augsburskiego, po różnie rozumianą wierność stanowisku Lutra. W toku tych debat, chcąc precyzyjniej wyrazić własne poglądy i zakreślić stanowiska, sięgnięto ponownie po scholastyczne terminy, jak „konsubstancjacja” (często acz zupełnie mylnie przypisywane Lutrowi) czy *communicatio idiomatum* (niezbyt precyzyjnie przypisane Lutrowi przez Autora na s. 36).

Według Hovdy konfesja przedłożona przez Neubera wpisywała się w filipistyczną wykładnię sakramentu, choć zaatakowanemu teologowi raczej nie zależało na wyjaśnieniu wszystkich punktów kontrowersji (s. 76–86). Znacznie ciekawsze było wyznanie Sperbera, który zmierzając do konfrontacji,

podkreślił, że sakrament pozostaje nim także *extra usum*, więc komunikanty należy zużyć podczas komunii, aby zapobiec bałwochwalstwu i nadużyciom. „Notel” ogłoszona przez radę była jednoznacznym opowiedzeniem się po stronie Neubera, ale ubranym w bardzo kompromisową formułę. Nakazywała bowiem okazanie szacunku Eucharystii, ale nie otaczanie jej kultem. Zakazywała także przechowywania sakramentu – duchowny powinien sam spożyć resztki, które po uroczystości nie byłyby sakramentem (s. 100–114). Decyzja i argumentacja rady miejskiej spotkały się z akceptacją Wittenbergi, Martina Chemnitza i Johanna Mörlina. Krytycznie odnieśli się do niej natomiast Johannes Wigand i Benedykt Morgenstern. Druk przygotowany przez toruńskiego pastora Morgensterna zawierał – prócz teologicznej analizy problemu eucharystycznego – także krytykę sposobu rozwiązania kontrowersji przez radę miejską. Wedle toruńskiego duchownego rada jako zwierzchność świecka nie miała prawa ingerować w sprawy religijne i narzucać „Notel”. Na dzieło Morgensterna rada, pastory i nauczyciele gdańscy odpowiedzieli w 1567 r. Apologią, zaznaczając – za Melanchtonem – że nic nie jest sakramentem *extra usum*. Sakrament staje się nim zaś tylko podczas przyjęcia przez wiernego, a twierdzenie, że jest nim na zawsze od słów duchownego jest „papieskim bałwochwalstwem”.

Analityczna część pracy, ukazująca wytyczanie granic w obrębie wyznania luteranckiego, które definiowało się w opozycji do katolicyzmu i wyznania reformowanego, jest z pewnością najmocniejszą stroną rozprawy. Nieco gorzej wygląda umieszczenie wyników tej analizy w kontekście historycznym i społecznym. Od strony liturgii kontrowersja wiązała się z pytaniami, czy podczas nabożeństwa ma mieć miejsce elewacja oraz czy wierni powinni klękać podczas przyjmowania sakramentu. Punktem odniesienia dla Autora jest najczęściej Wittenberga, gdzie Bugenhagen zniósł elewację. Jednak Autor datuje to wydarzenie na rok 1536 (s. 39), 1542 (s. 45, 258) lub 1550 (s. 184), co może być dla czytelnika dezorientujące.

W analizach miejskiego i regionalnego kontekstu wydarzeń, któremu wiele miejsca i uwagi poświęcił przed laty Michael G. Müller¹, wnioski Autora nie wykraczają poza zaproponowane we wcześniejszych badaniach. Rada miejska była pod wpływem filipistów, a wkrótce przewagę w niej mieli uzyskać kalwiści. Uwagi dotyczące wydarzeń historycznych – mimo że zaczerpnięte z literatury przedmiotu – często są jednak bardzo nieprecyzyjne. Na s. 60 Autor pisze np. o „Ducal Prussia” w odniesieniu do państwa zakonnego i XV w., mimo że oczywiście księstwo w Prusach zostało ustanowione dopiero po sekularyzacji zakonu w 1525 r. Zdanie „The king was at war with Lithuania” (s. 66) opisujące wydarzenia 1557 r. i początek wojny inflanckiej jest podobnym lapsusem. W związku z tą wojną i niezbędnymi

¹ Zob. np. M. G. Müller, *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preußen: Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung (1557–1660)*, Berlin 1997.

na nią podatkami król wydał przywileje gwarantujące swobody wyznaniowe w Gdańsku i Toruniu, ale i to wydarzenie Autor nieraz błędnie datuje, pisząc o roku 1559 (s. 229, poprawnie na s. 232–233). Wreszcie, uznanie Barbary Radziwiłłówny za „a Lithuanian Calvinist” (s. 236) nie wydaje się słuszne.

Podsumowując powyższe rozważania, trzeba podkreślić, że praca jest bardzo solidną monografią teologicznej debaty. Z punktu widzenia analizy historycznej niewątpliwą słabością jest dość szczupła baza źródłowa, obejmująca w gruncie rzeczy jedynie kilka druków polemicznych. Przedstawienie miejskiego i regionalnego kontekstu należy uznać za zdecydowanie najsłabszą stronę pracy. Autor nie tylko popełnia drobne pomyłki czy opisuje zagadnienia nieprecyzyjnie, lecz także często przytacza wątki, na które natrafił w literaturze przedmiotu, choć są one luźno związane z tematem jego rozważań, czego przykładem analizy *Alegorii handlu gdańskiego* z ratusza czy malowideł z Dworu Artusa. Być może jednak błędy faktograficzne ukazują optykę Autora, patrzącego na dzieje gdańskich sporów teologicznych przez pryzmat dziejów luteranckiej teologii, której serce biło wówczas w Rzeszy. Z tego punktu widzenia gdańskim luteranom bliżej było do Greifswaldu, Rostocku, Lubeki, Wismaru czy Wittenbergi niż do miast Wielkopolski. W idealnym świecie doskonała monografia uwzględniałaby kontekst zarówno niemieckich debat teologicznych, jak i polskich wydarzeń historycznych.

Maciej Ptaszyński

Instytut Historyczny
Uniwersytetu Warszawskiego